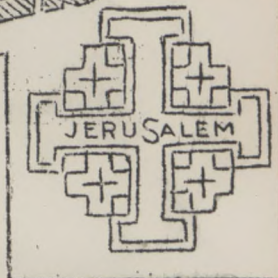




KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO
BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH



M.p., dnia 29. sierpnia 1940r.

Nr. 5

T E L E G R A M Y.

Konferencja wiedeńska w sprawie Transylwanii.

Londyn, 29. b. m. (Reuter). W dniu dzisiejszym odbyła się w Wiedniu z inicjatywy Hitlera konferencja w sprawie Transylwanii, w której wzięli udział minister Rzeszy von Ribbentrop, Italii - hrabia Ciano, Węgier - hr. Csaky, Rumunii - Maniulescu, ambasadorzy: włoski w Berlinie - Alfieri, niemiecki w Rzymie - von Mackensen, oraz posłowie włoski i niemiecki w Budapeszcie i Bukareszcie.

Konferencja zwołana została na skutek zerwania bezpośrednich rozmów węgiersko - rumuńskich w sprawie Transylwanii, oraz wiadomych już zajęć granicznych.

Hitler za wszelką cenę nie chce dopuścić do walki między Węgrami, a Rumunią, gdyż z chwilą wybuchu wojny nad Dunajem Niemcy byłyby pozbawione dowozu tak rumuńskiej nafty, jak i żywności z Węgier. Jednocześnie utrudniony by został import niemiecki z Bułgarii, Grecji i Turcji. Poza-tym naprężona sytuacja na Bałkanach groziłaby w każdej chwili nowymi komplikacjami, stan zaś ten byłby bardzo niekorzystny dla interesów państw "osi", tymbardziej, że Sowiety nie pozostałyby w tym wypadku obojętne, i niewątpliwie usiłowałyby wykorzystać sytuację.

Zarówno Hitler, jak i Mussolini nie życzą sobie dalszych komplikacji na Bałkanach, i w związku z tym decyzja pogodzenia Węgier i Rumunii zapadła w Berlinie niespodziewanie.

Oficjalne koła polityczne niemiecko-włoskie wyrażają nadzieję, że konferencja wiedeńska da wynik pozytywny.

Niepowodzenie propagandy państw "osi".

(Reuter). Propaganda włosko-niemiecka w Japonii od dłuższego już czasu starała się przekonać opinię publiczną, że najbardziej odpowiednim ustrójem dla Japonii jest ustrój faszystowski, wglądnie hitleryzm. Kres nadziejom włosko-niemieckim położyło ostatnie przemówienie premiera Japonii ks. Konoye, który stwierdził, że obydwa ustroje w żadnym wypadku nie będą naśladowane jako nie odpowiadające duchowi narodu japońskiego.

(Reuter) Oficjalne czynniki angielskie zaprzeczają katę orywiście jakoby Anglia dążyła do zajęcia Wysp Azorskich należących do Portugalii.

Jest to znowuż tryk propagandy włosko-niemieckiej zdążającej do wywołania konfliktu między Anglią, a Portugalią.

Zaprzeczono również wiadomościom rozsywanym przez prasę nazistowską o dążeniu Anglii do zajęcia Wysp Kanaryjskich, należących do Hiszpanii. I w tym wypadku chodziło Niemcom o wywołanie konfliktu hiszpańsko-angielskiego.

Konflikt rumunsko-sowiecki.

Londyn, 29. b.m. (Reuter). W dniu wczorajszym nad nową granicą rumunsko-sowiecką w Besarabii doszło do starcia między oddziałami sowieckimi, a rumuńskimi - oddział rumuński ostrzelał patrol sowiecki, który wtargnął dość głęboko na teren rumuński.

Dalsze walki rumunsko-węgierskie.

Lwów, 28. b.m. (Radio). Jak podaje Moskwa rumuński samolot pocigowy zestrzelił w okolicach Debréceń'u węgierski bombowiec. Jeden z pilotów węgierskich, został ciężko ranny.

Napężenie grecko-włoskie.

Londyn, 28. b.m. (Reuter). Zarówno prasa jak i radio państw "osi" wszelkimi siłami stara się przekonać opinię publiczną, że cała odpowiedzialność za naprężoną sytuację grecko-włoską spada wyłącznie na Anglię. Jak twierdzi prasa nazistowsko-faszystowska, Wielka Brytania za wszelką cenę stara się rozszerzyć teren wojny i na półwysep Bałkański, aby w ten sposób zmusić Italię do prowadzenia walki na dwóch frontach.

Zmiany w rządzie portugalskim.

Londyn, 28. b.m. (Reuter). W Portugalii doszło do zmian w łonie rządu - dotychczasowy premier Oliviero Salazar objął dodatkowo tę rolę ministra spraw zagranicznych. Pozatym w skład rządu weszło kilku nowych ministrów.

Zaginiecie angielskiej łodzi podwodnej.

Londyn, 28. b.m. (Reuter). Admiralicja angielska podała oficjalnie, że łódź podwodna "Spearfish" o wyporności 670 ton nie powróciła do swej bazy. Należy liczyć się z katastrofą.

Nowy transport lotników Nowo-Zelandzkich.

Londyn, 28. b.m. (Reuter). Przybył tu większy transport lotników Nowo-Zelandzkich. Transport składa się z pilotów lądowych i morskich.

Bombardowanie Niemiec.

Londyn, 28. b.m. (Reuter). W związku z ostatnimi nalotami na Berlin zarówno prasa jak i radio niemieckie podaje tendencyjnie fałszywe wiadomości. Ostatnie radio niemieckie podało, że za ledwie jeden samolot angielski ukazał się nad miastem i to bardzo wysoko - samol., jak twierdzą Niemcy, nie rzucił żadnych bomb; radio włoskie ze swej strony zaznacza jedynie, że lotnisko pod Berlinem Tempelhof nie było bombardowane. Natomiast prasa amerykańska podaje, że w nalocie na Berlin brały udział dwie eskadry angielskie, które widziano nad urzędem kanclerskim Rzeszy, nad Wilhelmstr., nad Unter den Linden, gdzie mieści się wielka część gmachów rządowych, oraz nad zachodnimi częściami Berlina; ogień artylerii przeciwlotniczej okazał się mało skuteczny; eskadry zbombardowały zachodnią część Berlina, oraz Spandau, gdzie mieści się największa fabryka amunicji - zbombardowano pozatym zakłady elektrotechniczne Siemens'a i kanał Spandau.

Pozatym lotnictwo brytyjskie bombardowało doki w Kilonii i w Wilhelmshafen, elektrownię w Eaelterbach, fabrykę samolotów Messerschmita w Augsburgu, zbiorniki w Mannheim, obiekty przemysłowe w Frankfurcie n-Menem, gdzie rzucono 50 bomb burzących i 400 zapalających, kilka lotnisk i fabryk szkieleatów samolotowych w Niemczech, zbiorniki oliwy w Bordeaux, porty Brest oraz Cherbourg. Z nalotów tych jeden samolot angielski nie wrócił do swej bazy.

W związku z nalotami, pisze prasa amerykańska - życie gospodarcze Niemiec ucierpiało bardzo poważnie, a przedewszystkiem ucierpiało przemysł wojenny. Połączenie okrętowe Hamburg-Bremen jest ogromnie utrudnione.

Atak lotnictwa niemieckiego na Anglię.

Londyn, 28.b.m. (Reuter). W dniu wczorajszym lotnictwo niemieckie dokonało ponownie nalotów na wyspy brytyjskie i to w kilku punktach:

nalot na wschodnio-południowe wybrzeże Anglii zakończył się zestrzeleniem 7 samolotów niemieckich; drugi nalot 21 bombowców niemieckich eskortowanych przez samoloty myśliwskie przyniósł Niemcom również straty, gdyż w walkach powietrznych jakie się wywiązały między lotnictwem angielskim, a niemieckim zestrzelono 6 samolotów, z których jeden spadł w płomieniach w głębi kraju. Atak był przeprowadzony z wysokości 10.000 stóp. W pojedynku jaki się odbył w czasie tego ataku między myśliwcem angielskim i niemieckim, samolot niemiecki został zestrzelony. Trzeci nalot na północne wybrzeże Anglii zakończył się największą stratą niemiecką w tym dniu, gdyż ogniem karabinów maszynowych stracono 15 samolotów niemieckich - jeden z pilotów niemieckich, który wyskoczył z płonącego samolotu ze spadochronem został wzięty do niewoli.

Wszystkie wyżej wymienione ataki przyczyniły bardzo niewiele strat Anglikom i jedynie czwarty nalot niemiecki na południową Anglię spowodował poważne straty w jednym z miasteczek nadbrzeżnych - bomby niemieckie zabiły kilka osób oraz zniszczyły 9 gmachów publicznych.

Bombardowanie Italii.

Londyn, 28.b.m. (Reuter). R.A.F. bombardowała ponownie zakłady Fiata w Turynie oraz zakłady Marelli Magneto w Sesto San Giovanni. Na obu zakładach rzucono wiele bomb zapalających i burzących.

Bombardowania w Afryce.

Londyn, 28.b.m. (Reuter). Lotnictwo brytyjskie bombardowało z powodzeniem obiekty wojskowe w kilku punktach Libii oraz lotnisko w Derna.

Donoszą z Aleksandrii, że włoskie samoloty bombardowały 28.b.m. Aleksandrię oraz port Said - straty nieznaczące.

Tygodniowe straty angielskie.

Jak podaje Reuter straty angielskie w ubiegłym tygodniu wynosiły 26 tysięcy ton zatopionych statków angielskich, jeden statek cysterne o pojemności 6.900 ton oraz dwie łodzie podwodne. Jednocześnie komunikat stwierdza, że naloty niemieckie na Anglię w ostatnim tygodniu nie przyniosły Niemcom większych sukcesów wskutek słabej widoczności spowodowanej gęstą mgłą.

Nev York, 28.b.m. (Reuter). Prezydent U.S.A. Roosvel't podpisał dekret zezwalający statkom amerykańskim na kursowanie na wodach objętych działaniami wojennymi, jednakże tylko na własne ryzyko.

OD REDAKCJI.

W ciągu najbliższych dni Redakcja wyda:

"Polski przegląd dwutygodniowy" będący wydawnictwem ministerstwa propagandy R.P. w Londynie, zawierający dane o organizacji i działalności armii polskiej w Francji, o ewakuacji z Francji i o sytuacji obecnej armii polskiej w Anglii.

Cena pojedynczego numeru dla prenumeratorów wynosić będzie 20 milców. Zamawiać należy do soboty 31. sierpnia b.r. w ten sam sposób jak prenumeratę gazety.

Materiał do dodatku tygodniowego należy składać najpóźniej do piątku każdego tygodnia godz. 12-tej.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Niemcy i Włochy likwidują zatarg węgiersko-rumuński.
Kair, 29. b. m. (Reuter). W związku z obecną sytuacją polityczną Italia i Rzesza dążą do szybkiego zlikwidowania zatargu między Węgrami, a Rumunią. Jest rzeczą pewną, że Rumunia zmuszona będzie ustąpić pod naciskiem państw "osi".

Onegdajsze bombardowanie Londynu i okolic trwało 7 g.
Kair, 29. b. m. (Reuter). Onegdajsze bombardowanie Londynu i jego najbliższych okolic trwało 7 godzin. Nalot rozpoczął się o godz. 21 i trwał do godz. 3 nad ranem. Straty materialne są znikome, gdyż bombardowanie odbywało się ze znacznej wysokości.

Niemcy straciły wczoraj dalsze 24 samoloty.
Kair, 29. b. m. (Reuter). W ciągu dnia wczorajszego zostały zestrzelone nad Anglią 24 samoloty niemieckie, R.A.F. straciła natomiast 12 aparatów.

Walki lotnicze węgiersko-rumuńskie.
Kair, 29. b. m. (Reuter). W dniu wczorajszym kilkakrotnie samoloty węgierskie przelatywały nad terytorium Rumunii. W okolicy Brasov oraz innych miejscach. Na lotnisko rumuńskie w Satur Mari, węgry rzucili 6 bomb. Jeden hangar został zniszczony. Załoga zestrzelonego bombowca węgierskiego składała się z kapitana, podporucznika i podoficera.

P R Z E G L A D P R A S Y.

"Le Journal d'Egypte" Londyn 27. b. m. "chwalebny czyn" lotników niemieckich. Goering wszelkimi sposobami stara się przysporzyć chwały lotnictwu niemieckiemu, dlatego też ostatnio niemieckie bombowce zrzuciły wielką ilość bomb na wyspy Scilly.

Wyspy te w liczbie 6 są najdalej wysuniętym terytorium angielskim na południe w kanale La Manche. Mieszkańcy tamtejsi trudnią się chodowlą kwiatów, które są dostarczane do Anglii. Nie ma na wyspach wojska. Ofiarami bombardowania były dzieci. Nic się nie zmieniło u Niemców od chwili ostrzeliwania bezbronnej ludności Polski - konczy dziennik.

Angielski ilustrowany tygodnik "Parade" drukuje w ostatnim numerze artykuł o Brygadzie Strzelców Karpackich. Autor w słowach pełnych uznania opisuje przebieg utworzenia Brygady w Syrii, jej przyjazd i pobyt w Palestynie, dzień 15. sierpnia i wspaniałą postawę polskiego żołnierza podczas defilady oraz przejścia jakie mu towarzyszyły od chwili gdy opuścił Polskę.

"Le Journal d'Egypte" z dnia 28. b. m. pisze. Bomby niemieckie, które spadły na terytorium Irlandii przekonały irlandczyków, że ich neutralność nie jest szanowana przez Hitlera. Jedyne tylko własne siły oparte o potężnego sojusznika mogą zapewnić Jej byt niepodległy.

Kair, 29. b. m. (Reuter). W związku z koncentracją włoską nad granicą grecką, Grecy poczynili odpowiednie przygotowania, zabezpieczające ich przed niespodziewaną inwazją.

Reuter przytacza ciekawy szczegół z ostatniego nalotu na Londyn - o to na kilka minut przed alarmem, Królewska Para udała się otwartym samochodem do rozgłośni radia, tak że w chwili nalotu była w drodze. Pomimo prób otoczenia, J. i M. Moście nie udały się do schronów, a kontynuowały pomimo nalotu podróż swą nadal, i szczęśliwie przybyły do rozgłośni.

POJEDYNEK NAD LA MANCHE.

Już od kilku dni toczy się nad kanałem La Manche niezwykły w historii pojedynków. Artyleria niemiecka, ustawiona na północnych wybrzeżach Francji, bombarduje południowe skrawki Anglii. Po przeciwnej stronie kanału stoją baterie dział angielskich, które bombardują przeciwnika. Baterie niemieckie głównego celu, t. zn. Londynu, osiągnąć nie mogą. Są one jednocześnie celem stałych nalotów R.A.F-u - co oczywiście dezorganizuje w dużym stopniu akcję artylerzystów niemieckich.

Jakiż jest więc powód, który skłania Niemców do używania bardzo kosztownego, a niespełniającego głównego zadania sprzętu?

Nie pierwszy to raz w dziejach wojen Niemcy posługują się tą metodą. W czasie poprzedniej wojny światowej używali oni niezwykłych dział, zwanych "grubymi Bertami". Były to działa niezmiernie kosztowne, i ... mało skuteczne.

Ale nie o skuteczność broni chodziło Niemcom. To była rzecz wtórna. Chcieli oni zastraszyć ludność cywilną Paryża, zasiać wśród niej zwątpienie we własne siły, a strach przed potęgą przeciwnika. Jednym słowem, chcieli zdemoralizować cywilów, sądząc, że to przyspieszy zwycięstwo. "Grube Berty" użyte więc były głównie przeciwko dzieciom, kobietom i starcom, gdyż w tamtym czasie każdy zdolny do noszenia broni paryżanin był w armii.

Nie udała się Niemcom akcja przeciwko kobietom. Zdobyli w całym świecie cywilizowanym opinię barbarzyńców, a zwycięstwa nie osiągnęli.

Kto jak kto, ale chyba my Polacy, najlepiej znamy bezlitosne i zwierzęce metody prowadzenia przez Niemców wojny. Tym lepiej potrafimy ocenić i obecne usiłowania Hitlera w kierunku zastraszania społeczeństwa angielskiego.

I tym razem wysiłki niemieckie nie uwieńczyły się powodzeniem. Na ogień dział, strzelających po przez La Manche, odpowiedział ogień artylerii angielskiej. Bombowce angielskie niszczą baterie nieprzyjacielskie. To co miało zastraszyć, stało się podniętą do energiczniejszej walki.

To samo widzimy i w innych dziedzinach toczącej się wojny. Na bombardowanie Londynu odpowiedziano bombardowaniem Berlina, na palenie zboża - paleniem lasów, na torpedy powietrzne - bombami o niezwykłej sile. Każdy akt niemiecki spotyka się z równie silną odpowiedzią.

Jednym słowem użyto najbardziej przemawiających do Niemców argumentów - argumentów siły.

Próby zastraszania Anglii spaliły na panewce. Wojnę rozstrzygnie lepszy sprzęt, większa determinacja. A tymi właśnie atutami rozporządza Wielka Brytania. Pojedynek artyleryjski nad kanałem La Manche jest wymowny i pouczający.

---ooo0ooo---

TELEGRAMY Z U.S.A.

Nev York. (Reuter). Donoszą, że statek amerykański "American Legion", który pomimo ostrzeżenia niemieckiego wypłynął z Petsamo w Finlandji, zawiązał szczęśliwie do portu w Nev Yorku mając na pokładzie żonę następcy tronu norweskiego wraz z dziećmi, oraz 900 obywateli U.S.A.

Washington (Reuter). Prezydent U.S.A. Roosevelt podpisał dekret powołujący na 12-to miesięczne ćwiczenia 396 tysięcy członków Gwardii Narodowej, oraz rezerwistów.

Nev York (Reuter). Dwunastu lotników amerykańskich przybyło z San Francisco, by zaciągnąć się do armii brytyjskiej. W chwili obecnej w lotnictwie brytyjskim walczy 60 lotników U.S.A.

ks.Joniec Józef.

ZARYS HISTORII PELYSTYNY.

C.d.

Przez cały czas dziejów przenika do żydów wiara w bogów pogańskich zapożyczoną od ludów sąsiednich. Teraz dzieje się to nagminnie. Pan Bóg zsyła proroków, którzy upominają lud i jego władców wskazując na kary boże, jakie przyjdą na nich za odstąpienie od przykazań. Eliaszy, Elizeusz, Izajasz, Jeremiaśz to największe postacie pomiędzy szeregiem proroków. Przychodzą kary boże na zawsze oporny Bogu naród żydowski. Pod ciosami Assyryjczyków ginie w VIII. wieku przed Chrystusem królestwo Izraelskie. Miasto Samaria zostaje zburzone, tak jak i inne miasta, a lud izraelski idzie uprowadzony do niewoli assyryjskiej; z której nie danem mu było wrócić do swej ziemi. Nie wiele później, bo w roku 587 przed Chrystusem pada królestwo Judzkie pod ciosami Nabuchodonozora króla babilońskiego. Ten zdobył Jerozolimę, zburzył ją doszczętnie wraz z świątynią Salomonową, zabrał wszelkie kosztowności, a cały naród popędził w niewolę do Babilonu. Jerozolima przestała istnieć na lat 70. Na jej ruinach snuje prorok Jeremiaśz swoje żałosne treny, stwierdzając słuszność swych przepowiedni, których nie chciał słuchać naród i król judzki. Kiedy jednak Cyrus władca Persji opanował królestwo babilońskie, pozwolił żydom wrócić do ich ziemi i odbudować Jerozolimę. W roku 516 przed Chrystusem żydzi pod wodzą Zorobabela i Nehemiasza odbudowują mury miasta i świątynie. Nie taką, jak Salomonowa była ta druga świątynia, jednak chociaż mniej okazała, miała w swych murach według proroka Edrasza gościć oczekiwanego Mesjasza. Pod opieką Persów pozostaje Palestyna do roku 333 przed Chrystusem kiedy to Alexander Wielki podbija Persję, a z nią i Palestynę. Po Alexandrze jego spuściznę azjatycką przejmuje królestwo grecko-syryjskie ze stolicą w Antischji.

Kiedy w połowie drugiego wieku przed Chrystusem rządy Antiochów okazały się dla żydów nie do zniesienia, zrywają się żydzi przeciw ciemiężycielom w kilku zbrojnych powstaniach. Przewodzą im bracia Asmonejczycy nazwani Makkabi (Młot). Makkabsze ci pochodzili rodem z Modin (Modich) na północ niedaleko od Amwas. Juda Machabejczyk prowadził wiele wojen zwycięskich z syryjskimi wodzami, a jedno ze zwycięstw najbardziej świetnych odniósł na polach Amwas na północny zachód od tej miejscowości. Na dolinie pomiędzy Amwas Modich, a Kubab rozłożył się obozem w r. 164 przed Chrystusem wódz syryjski Lizjasz z 35 tysiącami swego wojska. Na ten to obóz napadł Juda Machabejczyk z 7000 ludzi - rozgromił syryjczyków i pędził ich ku morzu: w kilka lat później odnosi Juda Machabejczyk nowe zwycięstwo (r. 161) na północ od Modich (też nie daleko od Amwas) nad tymże samym Lizjaszem, który ginie w tej bitwie. Tak wśród walk zdobywa sobie Palestyna czasową niepodległość.

W roku 63 przed Chrystusem wódz rzymski Pompejusz, podbijając inne kraje, zajął bez oporu Palestynę. Roku 37 przed Chrystusem naczynają rzymianie na tron jerozolimski króla Heroda, władcę idumejskiego. Za czasów cesarza rzymskiego Augusta i króla Heroda zwanego Okrutnym, przyszedł na ziemię w Betlejem Zbawiciel Świata. W owych czasach Palestyna dzieliła się na trzy kraje; a) Judeę zamieszkałą wyłącznie przez żydów, b) Galileę na północy zamieszkałą przez żydów t. zw. galilejczyków, których judejczycy uważali za pół żydów, a pół poganów (gorszy gatunek żydów) i c) Samarię - zamieszkałą przez lud samarytański. Samarytanie uważani byli przez żydów judejczyków za pogan i wrogów.

D.c.n.